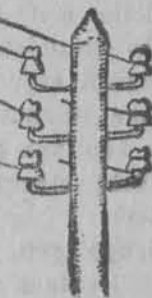




ŁOŚ POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50. Za odnośnienie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
 Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie 16.50.
Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
 Piotrkowska 106.
Telefon 199.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
 Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
 Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
 Nekrologi: 1.—Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

TEATR WIELKI.

Opera Polska.

w środę, dnia 15 stycznia

Występ **Stan. Gruszczyńskiego**
Pajace

oraz divertissement **BALETU** opery warsz.

3.000 Mrk. nagrody 10.000 Mrk.

kto mi wskaże ślady kradzieży kto odkryje kradzież

zakończoną w nocy z wtorku, dnia 7-go na środę, dnia 8-go stycznia.

I. Rogoziński

Piotrkowska 83. 524

ADELA KONÓWNA
 ROMAN MIĘTKIEWICZ
 zaręczeni.
 Pabjanice. Łódź.

MARYLA WEISS Łódź
 IZAAK KON Włocławek
 zaręczeni.
 Łódź, w styczniu 1919 roku.

Organizacja milicji ludowej w Łodzi.

Rozporządzenie

ministra spraw wewnętrznych z dnia 16 grudnia 1918 r.

W wykonaniu dekretu Naczelnika Państwa z dnia 5-go grudnia r. b. o organizacji Milicji Ludowej zarządzam co następuje:

Art. 1. Zorganizowanie powstającej Milicji Ludowej powierzam Głównemu Komendantowi Milicji Ludowej.

Art. 2. Wszystkie dotychczasowe samorządnie zorganizowane ochotnicze formacje straży, obron i milicji obywatelskich podlegają rozwiązaniu stosownie do zarządzeń i w terminach, jakie przezemnie będą dla poszczególnych miejscowości wyznaczone.

Przepis ten nie rozciąga się na Milicje ciał samorządnych miejskich i powiatowych.

Art. 3. Likwidację wszystkich spraw, wynikających z rozwiązania powyższych formacji, przeprowadzi Komendant Główny Milicji Ludowej. Członkowie ulegających rozwiązaniu formacji winni złożyć posiadaną broń w miejscu i terminach, które oznaczy Komendant Główny.

Rozporządzenie niniejsze otrzymuje moc obowiązującą w Łodzi z dniem 9 stycznia 1919 r.

Minister spraw wewnętrznych
 Thugutt.

Obwieszczenie.

Rozkazuje ob. Konopczyńskiemu Władysławowi, p. o. Komendanta Okręgu Łódzkiego, przeprowadzić demobilizację wszystkich istniejących dotychczas milicji, straży obywatelskich i t. p. organizacji powstałych z inicjatywy prywatnej, lub też poszczególnych partii politycznych w mieście Łodzi i okolicach. Obowiązek strzeżenia porządku publicznego spada na państwową milicję ludową.

Rozkaz ten nie dotyczy się milicji ciał samorządnych miejskich i wiejskich.

Warszawa, dnia 9 stycznia 1919 r.

Komendant Główny
 Ignacy Boerner kapiteł

Rozkaz.

W myśl powyższego obwieszczenia i zgodnie z wezwaniem dowództwa miasta (№ 218, z dnia 16 listopada 1918 r.) nakazuję, aby wszyscy członkowie, ulegających rozwiązaniu formacji milicyjnych, złożyli natychmiast posiadaną broń do składu, mieszczącego się na ulicy Piotrkowskiej № 135, celem przekazania jej Państwowej Milicji Ludowej.

Wszyscy ci, u których wykryta zostanie broń, na którą nie będą posiadali odpowiednich zezwoleń, zostaną pociągający do odpowiedzialności sądowej.

Łódź, dn. 14 stycznia 1919 r.

P. o. Komendanta Okręgu Łódzkiego
 Władysław Konopczyński.

Sprawa Litwy.

Polityka Polski wobec Litwy jest już dziś faktem realnym. Cały szereg praktycznych kroków poczyniło państwo polskie w tej sprawie. Stosunki narodowościowe i społeczne tego kraju bardzo są skomplikowane, nie mniej trudności nastrożają aktualne sprawy polityczne, dziejące się tam w tej chwili — z których przytem to jedno z nieodzowną oczywistością wynika — że czynne wystąpienie Polski jest tam konieczne.

Tymbardziej więc w kwestji zasad, jakimi pod tym względem polityka polska kierować się winna, panuje wielka różnorodność poglądów.

Litwa historyczna, t. j. dawne gub. Kowieńska, Grodzieńska i Mińska przedstawia się jako chaotyczna szachownica narodowościowa, którą podzielić by można na trzy pasy. Pierwszy ciągnący się najdalej na pn.-zachód, posiada dominującą ludność narodowości litewskiej (około 80 proc. *) i obejmuje północną część Suwalszczyzny, pn.-wschodni skrawek Prus Książęcych, całą b. gubernię Kowieńską, oraz zachodni pas b. gub. Wileńskiej (bez Wilna). Drugi środkowy, posiada przewagę ludności polskiej (do 60 proc. i obejmuje Białostockie, resztę b. gub. Wileńskiej, zachodni skrawek Mińskiej (wraz z Mińskiem) i sięga aż infant polski. Na terytorjum tem duży odsetek stanowią białorusini-katolicy, ciążący kulturalnie ku Polsce. Trzeci pas, o przewadze Białorusinów prawosławnych, obejmuje wschodnią połowę b. gub. grodzieńskiej i całą resztę Mińszczyzny.

Niezależnie od procentu ludności polskiej na całym obszarze Litwy ludność polska posiada przewagę pod względem ekonomicznym, nawet w pasie trzecim; białoruskim, około 50 proc. własności ziemskiej znajduje się w rękach polskich.

Stosunki narodowościowe na Litwie komplikują się jeszcze bardziej z powodu dużego odsetka żydów, którzy rozmieszczeni są w ilości bardzo nieraz przeważającej po miastach i miasteczkach całego obszaru Litwy historycznej.

W chwili obecnej sytuacja na Litwie jest taka, że usuwa się nawala okupacji niemieckiej, a na jej miejsce wciśnięta się inwazja bolszewicka ze wschodu. Każdy dzień przynosi nowe wieści, raz pomyślne, drugi raz groźne i smutne. — W każdym razie niewątpliwie są faka następujące: Tym żywiołem, który zdobył się na inicjatywę wzięcia spraw kraju w ręce i stporzenia siły, są polacy. Uczynili to oni nie tylko sami, ale dają inicjatywę i oparcie Litwinom do organizo-

wania się narodowego, chcą działać z nimi w porozumieniu i harmonji. Inne narodowości Litwy i ogół ludności widzi w polakach i państwie polskiem ostoję wobec zagrażającego z obu stron niebezpieczeństwa i daje temu wyraz przez usta reprezentantów partji ludowych, społecznie radykalnych.

Stwarza to sytuację nadzwyczaj pomyslną dla sprawy polskiej na Litwie, to też wyjaśnienie zasad, w imię których polacy tam działać mają, jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Dwa są zasadnicze sposoby pojmowania stosunku Litwy i Polski. Jeden opiera się na zasadzie etnograficznej: granice Polski winny sięgnąć w głąb Litwy jak najdalej w kierunku, w którym pozwalają na te stosunki etnograficzne; Litwa etnograficzna pozostać winna poza interesem państwa polskiego. Drugi pogląd zdąza do unji, którą zawarłaby Polska, zamykającą się w granicach etnograficznych z Litwą historyczną.

Odcienie w obu poglądach są oczywiście bardzo liczne i znaczne. Tyczą się one z jednej strony wielkości obszaru Litwy, który za etnograficznie przewidziane polski uważać można, z drugiej sposobu i warunków zawarcia owej unji. Również i zastrzeżenia oraz obawy, wysuwane przeciw obu typom poglądów istnieją liczne: jedni mówią o imperjalizmie, drudzy walczą przeciw wyzbywaniu się dużych mniejszości etnograficznych, oraz dorobku kulturalno-gospodarczego, odziedziczonego po wiekach praerz narodu.

Oba powyższe typy poglądów mają wspólną wadę. Podchodzą one do kwestji od pojęć takich, jak „państwo etnograficzne” lub „unja” i myśląc tymi pojęciami stwarzają jako program schematy martwe, na obraz i podobieństwo wczoraj już istniejących jako gotowe sposobów organizowania państwa. Zamiast podejść od strony rzeczywistości. W epoce, gdy każdy dzień — to dzieje, które dają nowe typy i domagają się nowych form krystalizacyjnych — konieczna jest metoda nowa.

Metoda dynamiczna — nie statyczna.

Nie o to chodzi, co na podstawie już istniejących stosunków i rzeczy stać się powinno z polskością na Litwie — i z Litwą samą, — lecz o to, co Polska na Litwie dokonać powinna i dokonać może jakie z tych dokonanych spraw wyniknąć mają stosunki obu krajów, narodów, względnie obu państw.

Coraz bardziej ponad potocznie dziś obowiązujące pojęcie ojczyzny, mówiące o rzeczach gotowych, jak terytorjum, zamieszkałe przez naród w etnograficznym znaczeniu i urządzone w dany sposób pod względem politycznym i społecznym, wynoszą dzieje pojęcie już u nas znane, wypracowane przez Mickiewicza. Przez ożywioną poimował on zadania jakie naród sobie stawia, ku którym idzie — a nawet „przyszły porządek społeczny”. Na język konkretny pracy przetrzmacezone być musi to, co romantycy nasi określali słowem misja, a co uważali za istotą narodowości.

Mówi się o roli kulturalnej Polski na wschodzie; — należy to podnieść o skalę wyżej. Nawet jeżeli się mówi o „przyszłym porządku społecznym” pamiętać trzeba, że nie wyzerpuje go taki czy inny program w „kwestji rolnej” czy „kwestji robotniczej”; — chodzi o czynne wykreślenie, obudzenie w narodzie czy narodach Litwę zamieszkujących, woli urządzania się społeczno-gospodarczego, kulturalnego na nowych zasadach wolności i pracy, budowania moralności społecznej i religijnej. — chodzi o pobudzenie ich swym przykładem i swym działaniem na ich terytorjum, o założenie już teraz pierwszych pod tym względem podstaw pod pracę pokoleń, do której po tyłuwiekowym śnięciu teraz w nowej epoce historii ludzkości przystąpią.

Zagadnienie historycznej roli Polski na wschodzie, a więc przedewszystkiem na Litwie, zależy od tego, czy zdoła się Polska zdobyć na takie rozwiązanie u siebie kwestji porządku społecznego, by stać się ośrodkom

krystalizacyjnym dla innych narodów, mniej od nich licznych i wyrobionych, które teraz dochodzą do samodzielności. — wyzwolone z pod jarzma carskiego. Czy zdoła ona, wraz z nimi stworzyć ostoję wolności i pracy pomiędzy odmętami obu chaosów: rosyjskiego i niemieckiego, z których wyłonić się może jeszcze wszystko — dawna postać tyranji i imperjalizmu — lub nowa forma despotyzmu żywiołów anarchoistycznych. Czy zdoła wreszcie spadek dotychczasowej swej roli na kreślonych wschodnich opanować zmydlikować i przewyciężyć — choćby kosztem klasy ekonomicznie tam uprzywilejowanej, a przeważnie polskiej, klasy wielkich posiadaczy rolnych.

Posiada tam bowiem Polska i inną, świeższą tradycję, która niestety została zmieciona przez ucisk carski — tradycję Szymona Konarskiego i powstańców żmudzkich i litewskich, oraz tradycję tych jeszcze nowszych działaczy, bezimiennych znanych szerszemu ogółowi pod powieściowem nazwiskiem Orkiego z „Jaskółki” Dapiłowskiego, którzy zapłodnili i zapoczątkowali ruch rewolucyjny tych krajów. Do tej tradycji — tylko środkami dnia dzisiejszego — nawiązać wypadnie.

Najgłębiej w sens historii wnikaający człowiek w Polsce, Cyprian Norwid, mówił, że „nie było jeszcze na świecie prawdziwych narodów”. Widział on tylko masę, na której ślepe, żywiołowe fakty wyłaczają swoje stygmaty, — a nie zbiorowości swobodne, wedle swej woli działające. Epoka obecna, ten problem narodów, na rozwiązać, a Polska rozwiązując go, załatwi jednocześnie problem Litwy.
 R. J. W.

Międzynarodowa konferencja socjalistyczna.

Jak donosi „Le Temps” z dnia 28 grudnia, stronnictwa socjalistyczne różnych krajów wyraziły w zasadzie zgodę na współdziałanie w konferencji międzynarodowej, która miała być zwołana do Lozanny na dzień 6-go stycznia, lecz wiadomo jeszcze, czy międzynarodowe biuro socjalistyczne zgodzi się na zwołanie tej konferencji i czy weźmie na swoje barki odpowiedzialność za zorganizowanie Międzynarodówki w obecnych warunkach. Many tu raczej poproszą do czynienia z osobistą inicjatywą Hendersona, przywódcy angielskiego stronnictwa pracy. Wnosi to „Le Temps” z depeszy, którą Henderson wysłał do Brantingera, przywódcy socjalistów szwedzkich. Oto tekst tej depeszy:

„Zawiadamiam Vandervelde’go i Huysmans’a o tem, że angielskie stronnictwo socjalistyczne pragnie konferencji międzynarodowej w Lozannie; konferencja ta mogłaby zacząć swoje obrady około 6 stycznia. Nasza delegacja jest już mianowana. Wobec spóźnionej pory; zwołanie „biura nie jest możliwe. W razie gdyby komitet wykonawczy Międzynarodówki, w porozumieniu z przedstawicielami ruchu socjalistycznego, odmówił zwołania konferencji bez otrzymania pełnomocnictwa od biura, proponuję abyśmy; Vandervelde, Thomas, Gompers i ja spełnili naszą misję sami, to jest zawiadomili organizacje, które były reprezentowane na zjeździe socjalistów Entente’y w lutym 1918 roku. W takim wypadku proponuję wam zawiadomienie socjalistów państw neutralnych. Mocarstwa centralne zostały uprzedzone, że powinny same powziąć postanowienia, dotyczące ich udziału w konferencji. Sekretarzem konferencji zostałby Huysmans i musiałby on natychmiast udać się do Lozanny”

„Le Temps” dodaje, że wiadomo dotychczas, co postanowili w tej sprawie Vandervelde i Huysmans, przewodniczący i sekretarz międzynarodowego biura socjalistycznego.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 13 stycznia.

Grupa Bug. Na północny zachód od Sokala pod Uhrynowem i Warezem sytuacja niezmieniona. Pod Uhrynowem zmniejszona czynność bojowa. Za bandą ukraińską, dowodzoną przez znanego partyzanta kapitana Klee, która zaatakowała nasz punkt etapowy w Żółkwi, zarządzo- no pociąg.

Grupa gen. Rozwadowskiego. Na wschód i południe od Lwowa wzmożona czynność nieprzyjaciela, szczególnie pod Skniłowem i Skniłowkiem. Na południo- wy zachód od Lwowa dnia 12 b. m. rano przedsięwziął nieprzyjaciel silne ataki w kierunku na Bartatów i Sucha Wola. Akcję tę wspomagały bandy, atakujące Muzane z północy. Wszystkie ataki zo- stały odparte, przyczem nieprzyjaciel stracił jeńców i 2 karabiny karabiny maszy- nowe.

Tegoż dnia oddziały gen. Zielińskiego zaatakowały pozycje nieprzyjacielskie na południowy wschód i na południe od Grodka Jagieleńskiego. Czynnice wzięte zostały przez oddziały podpułk. Herdy; Ebenau i Czerlany—przez oddziały pod- pułkownika Jaroszewskiego.

W pościgu za nieprzyjacielem osią- gnęła grupa gen. Zielińskiego linję Mal- kowice, Zawadowice, (kolo Lubienia Wiel- kiego). W walkach tych zdobyto 10 ka- rabinów maszynowych, oraz kilka wozów i amunicja.

Pod Chyrowem sytuacja bez zmiany. Szef sztabu generalnego.

Delegacja poznańskich i Komendanta. Warszawa, 13 stycznia.

Do Naczelnika Państwa przybyła de- legacja ludu pracującego z Poznańskiego dla wyrażenia mu hołdu i dla dowiedzenia się oden, czy prawdziwie są wieści rozpu- szczane przez radę ludową w Poznaniu o tem, że Warszawa nie chce przyłączyć do Polski Poznańskiego, a Naczelnik państwa i rząd nie chcą porozumieć się z koalicją. Delegacja oświadczyła, że lud pracujący nie uznaje rady ludowej w Poznaniu, która jest instytucją samozwańczą, nie gó- dzi się też na jej politykę. Następnie de- legaci skarżyli się na to, że wywołano s pod przemocą niemieckiej powiaty (35) nie są jeszcze do Polski przyłączone i że wobec tego grozi im powrót do niem- czożyny, gdyż w krajach niemieckich szy- kują się ekspedycje wojskowe na Poznań- skie. Delegacja prosiła o pomoc wojskową, wyrażając jednocześnie gotowość dostar- czenia rządowi warszawskiemu pieniędzy, które lud Poznański chce dawać na po- żyteczną, ale niemożliwą to sfery konserwatywną, w których ręku znajduje się kierownictwo banków.

Naczelnik państwa podziękowawszy delegacji za wyrażony sobie hołd, oświad- czył, że Warszawa tak samo jak Poznań i Gniezno, chce się z temi miastami po- łączyć. Na przeszkodzie temu stoi jednak fakt, że Poznańskie nie jest dzielnicą tak wolną jak Królestwo i Galicja, gdyż nad Poznańskiem istnieje jeszcze ciągłe wła- dza niemiecka. Ten stan rzeczy jest u- sankcjonowany przez warunki rozejmu między koalicją a Niemcami. Warunek ten mówi, iż o losie Poznańskiego zdecyduje kongres. Tem postanowieniem Warszawa jest skrepowana. Dlatego też Naczelnik państwa może tylko przedstawić koalicji konieczność zmiany punktu zawieszającego do kongresu decyzję w sprawie bytu Po- znańskiego. W tych przedstawieniach rząd warszawski powołuje się na wolę lud- ności, wyrażoną na wiecach i na fakty samorządowego usuwania Niemców. Co zaś do stosunku Warszawy do koalicji to o tem, iż on istnieje, świadczy przyjazd do Warszawy misji koalicyjnej i obecność misji polskiej w Paryżu. Stosunki z koa- licją są bardzo dobre i coraz bliższe. De- legacja poznańska Naczelnika państwa zapewnieniem „Komendancie ludu poznań- ski z sercem i zaufaniem oddaje się pod twoje rozkazy. Jesteśmy do twojej dys- pozycji“

Mobilizacja polska w Odesie.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

Z Odesy donoszą, że gen. Żeligowski wydał dekret mobilizacyjny, obowiązujący wszystkich Polaków w wieku popisowym, mieszkających w Odesie.

Wizyta w ministerjum wojny.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

W sobotę 11 b. m. złożył wizytę kie- rownikowi ministerjum wojny, pułk. Wroczyń- skiemu, przedstawiciel misji angielskiej, pułk. Wade.

Narady w Belwederze.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

Wczoraj w porze popołudniowej odby- ła się pod przewodnictwem Naczelnika pań- stwa w Belwederze konferencja z udziałem pre- zydenta gabinetu Moraczewskiego i ministra spraw zagranicznych Wasilewskiego.

O zamordowanie misji ros. Czerwonego Krzyża.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

Z kół miarodajnych dowiadujemy się że rząd uważa zamordowanie delegacji rosyjskiego Czerwonego Krzyża za zbro- dnię, tem cięższą, że została dokonana na ludziach, których trzeba uważać za nietykalnych. Zostali oni przysłani z ob- cego państwa, ale ponieważ przyjechali pokryomu wbrew woli rządu, nie byli u nas akredytowani, musieli być odstawieni

z powrotem do granicy. Mord dokonany na nich musi być przykładnie ukarany, a to tem ostrzej, że oprócz samych pier- wiastków zbrodni mieści w sobie zagro- żenie polskich interesów państwowych. Na posiedzeniu rady ministrów z 11 b. m. a zatem jeszcze przed powołaniem się opisu wypadku tego w „Sztandarze socja- lizmu“ z dnia 12 b. m. rzął na pierwszą wiadomość, że żandarmi odebrali w tej sprawie śledztwo władzom cywilnym, wy- znaczyl nadzwyczajną komisję śledczą, składającą się z sędziów śledczych cy- wilnych i wojskowych. W ten sposób u- łatwione zostanie szybkie przeprowadze- nie śledztwa. Rząd zdecydowany jest wy- kryć ostatecznie nie tylko mordercy i ukar- ać winnych z całą bezwzględnością. Opis zbrodni podany w wymienionym numerze „Sztandaru socjalizmu“ został doręczony Komisji śledczej.

Paderewski u Piłsudskiego.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

Naczelnik państwa przyjął wczoraj przedpołudniem Paderewskiego, który za- bawił u niego od godz. 1 i pół do 3 po- południa. Obradowano nad sprawami, do- tyczącymi ogólnego stanu polityki we- wnętrzej.

Stosunki polsko-żydowskie.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

„Dziennik Poranny“ (sjon.) podaje wiadomość, że członek tymczasowej rady naro- dowej żydowskiej, Farbstein odbył w sobotę konferencję z Paderewskim, podczas której omawiano sprawę stosunku polsko-żydow- skiego.

Sprostowanie pułkownika Wade'a.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje. Pułkownik Wade, na zelnik misji angielskiej w Warszawie, zwrócił się do nas z prośbą o opublikowa- nie, co następuje: W „Kurierze Warszaw- skim“ 11 b. m. pomieszczony był artykuł, w którym podana jest treść depeszy rzekomo otrzymanej z Paryża. Powyższy artykuł u- mieszczony był bez zezwolenia i w niektó- rych jego częściach nieścisły. I tak, np. z następującego pomieszczonego w „Kurierze War- szawskim“, że koalicja zwróciła się do Na- czelnej Rady Ludowej w Poznaniu z wezwa- niem, aby operujące tam oddziały polskie wstrzymały się od ofensywy przeciwko Niem- com. Można wnioskować, że koalicja przy- puszcza, że Polacy prowadzą ofensywę w i- emieckiej części Polski i że obecnie zwróciła się do nich z żądaniem zaprzestania takowej. W rzeczywistości nie było tak, aczkolwiek w depeszy zwrócono uwagę, że wszelka ofen- sywa, gdyby takowa była przedsięwzięta, mo- głaby ujemnie wpłynąć na sprawę polską na kongresie pokojowym. Powyższe zgodne jest

z zapatrywaniem wyrażonem przez Naczelną Radę Ludową, która, jak wiadomo, zawsze radziła unikania startów zbrojnych z Niemcami i utrzymania porządku, czekając na decyzje kongresu pokojowego.

Co się tyczy ustępu o wysłaniu wojsk generała Hallera, należy nadmienić, że w de- peszy było tylko powiedziane, że wojsko bę- dzie wysłane do Polski w możliwie najpręd- szym czasie.

Konferencja w sprawie szkolnej.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

W dniu 9 stycznia odbyła się pod przewodnictwem ministra oświaty konfe- rencja z delegatami komisji rządzącej i rady szkolnej krajowej w sprawie prze- jęcia przez ministerstwo bezpośredniego zarządu nad szkolnictwem galicyjskiem. Mimo związków z tem trudności admini- stracyjnych stwierdzono, że sprawa może być uregulowana niezależnie od ostatecz- nego ustalenia stosunku pomiędzy wła- dzami galicyjskimi, a rządem polskim. Następną definitywna parada odbędzie się 17 b. m.

Poznańskie przyłączone do Rządu Polskiego

(P. A. T.)

WROCLAW, 13 stycznia.

B. K. donosi z Poznania: Przed- wczoraj najwyższa rada ludowa pro- klamowała przyłączenie Poznańskiego do Rządu Polskiego.

Wiarełomstwo Niemców.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

Ze sfer wojskowych donoszą nam: Polskie oddziały wojskowe zorganizowane w Wilnie pod kowanią gen. Wejtki w ciągu 10 dni, to jest od 23 grudnia 1918 roku, stałe się powiększały a 1 stycznia 1919 roku jeszcze za bytności Niemców zajęły zbrojnie miasto. Komendantem miasta był gen. Mokrzejki. Dnia 2 sty- cznia oddziały te pokonały siły bolsze- wickie. W walce tej były po stronie bolszewików 37 zabitych i wielu rannych po stronie polskiej kilku rannych. Nad- ciągnające od wschodu w 3 grupach dy- wizji nieprzyjacielskie wstrzymano do 5 stycznia wieczór, poczem tak z koniecz- ności bojowych jako też na życzenie pol- skiej delegacji miasta w porządku się wycofano.

Część wojsk z obuwiem i odzieniem do pory roku dostosowanem poszła mar- szem bojowym, szosa zaś pozabawiona ekwipunku transportem kolejowym. Jasny i niedwuznaczny układ podpisany przez szefa polskiego sztabu kapitana Klingera z Niemcami w wyrazie przechowania broni na czas transportu przez terytorjum ok- kupowane został przez Niemców wiarełom- nie złamany, chociaż brała w tej umowie udział jenerałna komenda w Row-

Villiers d. l'Isle Adam.

Isabeau.

—x—

Okolo 1404 roku Isabeau, żona króla Karola VI, regentka Francji, wybrała na swo- je mieszkanie w Paryżu starożytny pałac- hotel, znany pod nazwą hotelu Barbette.

Tam odbywały się wspaniałe nocne i- grzyska z muzyką, jednakowo zdumiewające pięknoscią kobiet i młodych paniczów, jak i wschodnim wprost przepychem dworu.

W dzień miejscem spotkania dworzan była główna sala i taras z drzewami poma- rańczowemi, należący do królewskiego skar- bnika, monsieur Escabala.

Niezręcznie zabierano się do gry w kar- ty, przywiezione dopiero przed kilku dniami przez Odetę de Saint-Diver. Zakładano się o przeróżne rzeczy; pito wina, pochodzące z najlepszych wzgórz księstwa Burgundzkiego. Śpiewano się o wady i zbroje, śpiewano tkli- we, lub swawolnie piosenki. Córka bogatego, Berenika Scabal, była przesłizcznym dzieckiem, najpiękniejszym z pięknych. Wiadomem by- ło, że uprzejmość jej nie znała wyjątków dla nikogo. Zdarzyło się raz pewnego, że vi- dam de Moll, będący w owym czasie fawo- rytem Królowej Scabeau, odważył się przy- siąść, że zwycięży niewinność córki Escaba- la, t. j. że będzie ona należała do niego w czasie najkrótszym. Załad, przyjęty hala- śliwym śmiechem i dowcipami, doszedł jed- nak do uszu Ludwika Orleańskiego, dzie- wicza królowej. Był to świętny, samowol- ny dworak, lecz duszę miał ciemną i zdrad- liwą. Książę obserwował faworytów swej kre- wniczki. Kiedy zacytnało mu się wydawać, że kochanek zbyt blizki jest dla królowej i że zagraża to jego wpływowi, był niewybred- nym w środkach, prowadząc do usuniecia

przeciwnika. Więc wyżej wymieniona roz- mowa powtórzona została królewskiej przy- jaciółce Vidama de Molla.

W kilka dni potem, w nocy, sir de Molle był w pobliżu królowej, w hotelu Bar- bette. Godzina była późna; zmęczenie, wy-wołane rozkoszą, usypiało obydwój kochan- ków. Naraz de moll posłyszał dźwięki dzwo- nów, kołysanych oddzielnymi i ponuremi u- derzeniami.

Zerwał się.

— Co to jest?—spytał.

— Nic. Zostaw!... — odrzekła Isabeau wesoło, nie otwierając oczu.

— Jakto nie, moja przesłizczna królowo? Czyż to nie alarm?

— Tak... być może. No wiesz cóż, przy- ja ielu?

— Zapalił się czyjś pałac!

— Właśnie miałam taki sen — rzekła Isabeau i perłowy uśmiech otworzył usta na- wpołsennej piękności. — Mało tego — ciągnęła — śniło mi się, żeś to za ty podpalił. Wilizia- lam cie, ukochany, gdyż rzuciał pochodnie na śpiączkę i składy oleju.

— Ja?

Tak!...—przeciągnęła z pieszczotą—tyś podpalił dom Es-abela, mojego skarbnika; rozumiesz, aby wygrać zakład.

Sir de Molle znów otworzył do połowy oczy, oczarnięty smutnem przeczu iem.

— Jaki zakład? Czy nie śpisz jeszcze, mój skarbie?

A ten zakład, że zostaniesz kochan- kiem malutkiej Bereniki, która ma takie przesłizczne oczy! Cóż to za piękna i miła dziewczeczka, nieprawdaż?

— Co pani mówi, droga Isabeau?

Czy pan maie nie zrozumiał? Śniło mi się, że pan podpalił dom mego skarbnika, aby porwać córkę jego podczas pożaru i u- czynić ją swoją kochanką, chcąc w ten spo- sób wygrać zakład.

Zarzewie oddalonego pożaru oświetla- ło rzeczywistość barwnie szyby pokoju; w pur-

prowych blaskach ociekały krwią gronosta- je królewskiego łoża. Kwiaty lilii na her- bicach plonęły purpurą.

— Przypominam sobie — przemówił de Moll półgłosem — prawda, że chciałem skie- rować wzrok swój na tą dziewczynkę, aby odwać go na chwilę od oślepiającego sześ- czeń naszej młodości. Lecz popatrzo Isabeau, to rzeczywistość wielki pożar i języki ogni- sta podnoszą się od strony Louvré!

Przy tych słowach królowa uniosła się na łokciu, bardzo uważnie i nie nie mówiąc popatrzała na Vidama de Molle, pokiwała głową; potem spokojna i śmiejąca się przy- tuła w długim pocałunku usta swe do ust młodego człowieka.

— Powiesz to wszystko katom, gdy cię będą wyciągać w kole na placu de Greve w tyh dniach. Tyś nikczemny podpalacz, mo- ja radość!

Ze zaś wonie, roztażane jej wschod- nien ciałem, odrzwały i paliły świadomość do tego stopnia, że odbierały zdolność myślenia, przutulła się do niego.

De Molle odpowiedział, zartując:

— Wszakżeż potrzeba jeszcze dowieść win. I oddał jej pocałunek.

— Dowieść jej, wstrętny?

— Ma się rozumieć!

— Czyż ty byś mógł dowieść liczby podunków, jakie otrzymałeś odemnie?

Wpatrywał się w kochankę swoją, tak nanętną i tak bladą, która dopiero co da- rzył go pieszczotami i rozkoszami najwy- szubniejszej lubieżności.

Wziął ją za rękę.

— Ty przecież nigdy nie ośmielisz się powiedzieć, gdzieś się znajdował o tej go- dzinie, kiedy wybuchnął pożar... To, w pola- czeniu ze sprawą zakładu, w zupełności wy- starczy, ażeby wszcząć proces kryminalny. Z początku zbadają, a potem... (ziewnęła ci- che tortury zrobią resztę.

— Nie ośmielę się powiedzieć, gdzie

był?

— Ma się rozumieć, gdyż przy życiu króla Karola VI, byłeś o tej godzinie w o- bjęciach królowej francuskiej; jakież z ciebie dziecko!

Śmierć wstawala w rzeczywistości stra- szna i po obydwuch stronach oskarżenia.

— Masz rację! — rzekł de Molle, oczar- owany czułem spojrzaniem swej przyjaciółki.

W upojeniu otaczał ręką jej młode cia- ło, wyginające się w falach włosów, ciepłych i polyskujących, jak przepalone złoto.

— Wszystko to sen — rzekł. — Dzień dzisiejszy należy do nas, życie ty mojej!

— Usnij mój aniele! Tobie się chce spać! — rzekła Isabeau, lubieżnie przytulając do swej piersi czoło młodego człowieka.

Na drugi dzień Vidam de Molle został aresztowany i rzucony do więzienia. Oskar- żenie sformułowane było właśnie tak, jak przepowiadała Isabeau. Wszystko właśnie odbyło się tak, jak mu oznajmiła ta ukoro- nowana czarodziejka, „piękność której była tak potężną, że powinna była przeżyć wszyst- kie jej przygody miłosne“.

Vidame de Molle nie mógł znaleźć te- go, co w procesach karnych nosi nazwę alibi.

Skazano go na wplecenie w kolo po przedwstępnej, zwykłej, a niepojęcie okrut- nej torturze podczas badania. Tylko, że w- noy przed egz-kuacją adwokat skazanego dał mu uciec przy pomocy odzieży adwokack- iciej, pozostając w celi na miejscu de Molle'a, który przedostał się zagranicę i tak umarł na wygnaniu.

Alle przesłizczna przyjaciółka de Molle'a nie chciała uznać szlachetności tego czynu. Ażeby imię de Molle'a było wykresłone z listy żywych, rozkazała wykonać wyrok.

W ten sposób adwokat został wplecio- ny w kolo na placu de Greva.

Módcie się za nich.

Koniec.

nie i A. C. K. w Grodnie. Nad zwrotem broni i dobra wojskowego toczą się rokowania.

Żądania pracowników szpitalnych.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

Odnosnie do wystąpienia personelu szpitali z żądaniem zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy wyjaśnia ministerstwo pracy i opieki społecznej, że art. 1 dekretu z 23 listopada r. ub. o 8-godzinnym dniu pracy orzeka, że przepisy te stosowane być winny „we wszystkich zakładach przemysłowych, górniczych, hutniczych, rzemieślniczych, przy komunikacjach lądowych i wodnych oraz przedsiębiorstwach handlowych”. Szpitale do żądanych z tych kategorii zaliczone być nie mogą. Dekret zatem wspomniany zasady pracy w szpitalach nie dotyczy. Wobec powyższego praca w szpitalach normowana być może przez przepisy dekretu wspomnianego jedynie w kategoriach zajęć o charakterze technicznym, jak praca palaczy, kółkowych, ślusarzy i t. p. W tych wypadkach powinien być wprowadzony niezwłocznie przepis o 8-godzinnym dniu roboczym, w innych kategoriach pracy szpitalnej, jak pielęgniarzy, służby sanitarnej, stróżów, służby kuchennej, pomocniczej i t. d. zaleca się zaprowadzenie pracy na 2 zmiany dziennie po 12 godzin z zapewnieniem dwugodzinnej przerwy odpoczynkowej na posilek.

Rozkaz Focha.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

Kapitan Zwiastocki donosi z misji francuskiej w Budapeszcie o depeszy iskrowej wystosowanej do Naczelnika Państwa, Pilsudskiego, z rozkazu ministra spraw zagranicznych Francji. Depesza ta stwierdza, że z rozkazu marszałka Focha Słowaczyna ma być odbudowana przez Czechów, aż do konferencji pokojowej. Za linie demarkacyjną uważa się dawną granicę węgierską. Zakomunikowano nam, — donosi dalej kapitan Zwiastocki — że tego rozkazu nie należy uważać za fakt dokonany. Odzyskanie naszych praw nie staje się przez to trudniejsze. Nasze stosunki z koalicją wymagają wypełnienia tego rozkazu i wycofania naszych wojsk z dawnych Węgier.

Represje rządu bolszewickiego.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Rząd sowieński zawiadomił ministerstwo iskrową depeszą, że funkcjonariusze przedstawicielstwa polskiego oraz komitetu opieki nad jeńcami, którzy pozostawali jeszcze w Rosji i mieli wyjechać z początkiem stycznia r. b. specjalnym pociągami do Warszawy, zostali nagłe aresztowani przez władze sowieńskie. Areszt ten jest represją w stosunku do rządu polskiego wywołaną faktem zamordowania przez nieznanych zbrojnych w dniu 2 stycznia w powiecie wysoko-mazowieckim członków rosyjskiej misji czerwonogłowej.

Rząd polski, zrzucając z siebie wszelką odpowiedzialność za morderstwo, jakie dokonano po odstawieniu przez władze polskie pod eskortą wspomnianej delegacji do granic istniejącej jeszcze na wschodzie okupacji niemieckiej, wystosował do rządu sowieńskiego energiczny protest przeciw temu nowemu, barbarzyńskiemu pogwałceniu praw i obyczajów międzynarodowych, żądając jednocześnie w sposób kategoryczny natychmiastowego uwolnienia aresztowanych i umożliwienia im niezwłocznego powrotu do kraju.

Radek aresztowany w Berlinie.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

Radjotelegram z Berlina. Wśród aresztowanych znajduje się syn Karola Liebknechta i znany agitator bolszewicki, Radek-Sobelson. Róża Luksemburg udała się samochodem do Hamburga.

Odezwa kozaków ukraińskich.

(P. A. T.)

Warszawa, 13 stycznia.

Wedle wiadomości nadeszłych z Ukrainy, wydał kozacki komitet ukraiński po zajęciu Kijowa przez wojska Petlury do kozaków odezwę, w której między innymi powiada: „Dokola was wrogowie. — Nienawidzą was burżuazyści, boście rozbili ich oficerów ochotników, nienawidzą was obszarnicy-polacy, boście

wypędzili hetmana i odebraliście ich ziemię, nienawidzą was kapitaliści — żydzi. Przyjdzie ententa i znów zapanają ochotnicy i ekspedycje karne, znów powrócą obszarnicy i zaczyną ściągac kontrybucje, dopóki nie wysysają z was ostatniej kropli krwi. Wiedźcie kozacy, że największym wrogiem waszym jest Moskal i Lach.

Żądania ukraińców.

(P. A. T.)

Wiedeń, 13 stycznia.

Prezes rady narodowej zachodnio-ukraińskiej republiki Petruszewicz przesłał do Coltano depeszę, w której powołując się na zasadę samookreślenia narodów, prosi rządy państw sprzymierzonych o zażądanie od rządu warszawskiego i bucharsztańskiego niezwłocznego wycofania wojsk polskich z Galicji wschodniej, a wojsk rumuńskich z ukraińskich części Bukowiny celem przerwania strasznego przelewu krwi. W dalszym ciągu prosi Petruszewicz, aby pozwolono narodowi ukraińskiemu na wyżej wymienionych terytorjach tak jak innym narodom monarchii Austro-Węgierskiej swobodnie wypowiedzieć się w obronie swoich praw.

Powstanie antybolszewickie w Petersburgu.

(P. A. T.)

Berlin, 13 stycznia.

Z Finlandji dochodzi wiadomość o wybuchu przeciwbolszewickiego powstania w garnizonie Petersburskim.

(P. A. T.)

Berlin, 13 stycznia.

Dnia 11 b. m. wojska rządowe zajęły biuro Petersburskiej agencji telegraficznej w Berlinie. Znalaziono tam dokładny spis mężów zaufania i przywódców okręgowych związku Spartakusa i pokrewnych organizacji.

Czy Wilhelm pójdzie pod sąd.

(P. A. T.)

Paryż, 13 stycznia.

Matin donosi, że urządzono ankietę w sprawie postawienia cesarza Wilhelma w stan oskarżenia. — W ankiecie zabrali głos wybitni politycy, oświadczając się za postawieniem Wilhelma przed trybunałem międzynarodowym.

Walki domowe w Niemczech.

(P. A. T.)

Berlin, 13 stycznia.

Biuro korespondencyjne donosi: W rozmaitych punktach miasta toczą się dalsze walki. Rząd wykrył w Berlinie telegraficzną agenturę rosyjską, która została opieczętowana. W Hamburgu ruch Spartakusowców można uważać za ukończony, natomiast w Essen jest w ręku Spartakusowców W Szpandawie ogłoszono stan oblężenia.

(P. A. T.)

Berlin, 13 stycznia.

Według doniesień urzędowych powstanie Spartakusowców już jest zniszczone. — Spartakusowcy bronią się jeszcze gdzieś tam. Cała prasa z wyjątkiem 2 pism niezależnych socjal demokratów t. j. „Freiheit” i „Republik” stoi po stronie rządu. „Vorwärts” zwraca uwagę, że dla obalenia rządu nie potrzeba karabinów maszynowych i stosów trupów, lecz można dojść do tego drogą pokojową. Jeśli masy narodu rozkazu rząd nie usłucha, ale przed ulicznymi zbrodniarzami rząd się nie usunie, dlatego wszelkie próby porozumienia się będą bezowocne. Rząd wie, że jego obowiązkiem jest zwyciężyć.

„Germania” pisze, że byłoby rzeczą niezgodną państwa kulturalnego puścić bezkarnie zbrodniarzy.

Berlin, 13 stycznia.

Redakcje gazet, jak również biuro Wolfa znajduje się w rękach swoich prawowitych właścicieli. Liczba ofiar zabitych i rannych jest bardzo wielka, dotychczas nie ustalona. Rozlew krwi spowodowali spartakusowcy przez ciągłe podżeganie do napadania na posterunki, stawianie ich przed sądy wojenne i rozstrzeliwanie.

Anglicy w Düsseldorfie.

(P. A. T.)

Berlin, 13 stycznia.

Z powodu zamieszek wywołanych przez Spartakusowców Anglicy zajęli 11 b. m. Düsseldorf.

ŁÓDŹ.

Wiadomości bieżące.

Inspekcja fabryczna w Łodzi.

Zgodnie z rozporządzeniem minist. opieki społecznej i ochrony pracy w Łodzi utworzono inspektorat fabryczny. Inspektor fabryczny z ramienia rządu przybywa do Łodzi w dniu jutrzejszym.

Płace w magistracie.

Zgodnie z uchwałą magistratu i Rady Miejskiej w sprawie unormowania płac dla pracowników i robotników miejskich, kasa główna miejska rozpoczęła wypłatę różnicy wynagrodzenia za czas od 1-go grudnia roku zeszłego. W pierwszym rzędzie wypłaca się różnicę robotnikom miejskim. Urzednicy zaś otrzymają podwyżkę prawdopodobnie również w tygodniu bieżącym. Według nowych norm robotnik otrzymuje dziennie 15 mk., robotnica 12 mk., goniec od 8—10 mk., sprzątaczką w stosunku 1 mk. 50 fen. za przepracowaną godzinę.

Dla urzedników stosowana norma następująca: dla klasy V—400 m., IV—450 m., III—500 m., II—575 m., I—650 m., I—725 m., Ia—800 m. Następnie jest jeszcze klasa A, dla której stawka zostanie unormowana w zależności od rozdziału.

Listy wyborcze w okręgu łódzkim.

W głównej komisji wyborczej łódzkiego na powiaty łódzki, łaski i brzeziński złożono 17 list wyborczych kandydatów na posłów do sejmu ustawodawczego, a mianowicie 8 przez ugrupowania polityczne polskie, 8 przez żydowskie i 2 przez niemieckie. Jedna lista, a mianowicie właścian gminy Zapolice, z powodu nieformalności została zakwestjonowana z udzieleniem stronnictwu terminu do wyrównania nieprawidłowości do dnia 16 stycznia, zatem do tej pory niewiadomo, jakie numery posiadać będą wszystkie pozostałe listy, ponieważ zakwestjonowana lista nosi numer 1, zaś w razie jej wycofania zmienić się nomenklatura cyfrowa wszystkich list wyborczych.

Z Komisariatu Ludowego.

Komisarz ludowy p. Rzewski w nadchodzący piątek wleże się do Warszawy w sprawach służbowych, a mianowicie w celu otrzymania ścisłych instrukcji co do akcji niesienia pomocy bezrobotnym, przeprowadzenia robót publicznych miejskich, oraz w sprawach związanych z organizacją biur komisariatu. Pobyt komisarza w stolicy potrwa czas dłuższy, obowiązki jego pełnić będzie naczelnik wydziału komisariatu, inż. Gałaska.

Pozwolenia na broń.

Dowództwo m. Łodzi, ogłasza, że wydane przez nie pozwolenia na broń ważne do 15 stycznia 1919 r. winny być przedłożone w prezydjum policji, które sprawy te objęło.

Akcja wyborcza.

Pol. Str. Lud. występuje przy wyborach do Sejmu zupełnie samodzielnie. Nie zawarło ono żadnego bloku ze Stron. Niezawisłości Narodowej.

Wlec kobiet Komitetu Narodowego.

W niedzielę w sali koncertowej pod przewodnictwem dr. Brzozowskiej odbył się wiec wyborczego komitetu narodowego. Przedewszystkiem przewodnicząca, w obawie przed dyskusją przedstawicieli z obywateli przeciwnych, zastrzegła się, iż wiec jest tylko informacyjny i dlatego przedstawiciele innych ugrupowań politycznych do głosu dopuszczani nie będą. Gdy przeciwko temu na sali rozległy się protesty, dr. Brzozowska wołała: precz na ulicę! dopomagała jej w tem intensywnie mecenasowa Pełczyńska.

Na wiecu przemawiali między innymi, mec. Wyganowski, twierdząc, iż rząd dostał się w niepowołane ręce, inż. Jętkiewiczowa domagała się zakładowania oddzielnych szkół wyznaniowych; ks. kan. Albrecht rozpoczął swe przemówienie od powitania: „niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” i t. d.

W końcu uchwalono wysłać adres do Paderewskiego i głosować na listę narodowego komitetu wyborczego—Nr. 8

Wiec Zjednoczenia Narodowego.

Na niedzielę, 12 b. m., Zjednoczenie Narodowe zwołało wiec przedwyborczy w Widzewie.

Na wiecu zabierali głos przedstawiciele P. P. S., którzy zdolali przekonać zebranych, że jedynie program i cele P. P. S. dają do budowy silnej na demokratycznych podstawach opartej Republiki Polskiej.

Zebrani „zjednoczeniowej” jednogłośnie

przyjęli przedstawioną przez P. P. S. rezolucję, następującej treści:

„Zebrałi w dniu 12 b. m. na wiecu, zwołanym przez Zjednoczenie Narodowe w Widzewie, wyrażają hołd Naczelnikowi Piłsudskiemu, oraz zgadzają się z działalnością Rządu Ludowego postanawiają głosować na listę P. P. S., to jest na listę № 1”.

Prawdziwa niespodzianka dla endeków.

Zebrań Centralnego Komitetu Wyborczego P. P. S.

W środę o godz. 7 i pół wiecu, w lokalu przy ul. Andrzeja № 13 odbędzie się zebrań Centralnego Komitetu wyborczego Polskiej Partji Socjalistycznej.

Polskie Tow. badań nad dziećmi.

Dnia 17 b. m. w lokalu Towarzystwa (Dzielnia 44) odbędzie się posiedzenie naukowe członków wraz z wprowadzonymi gośćmi. Na porządku dziennym referat pani J. Abramsonówny n. t. „Przyczynki do badań psychologicznych nad dziećmi szkolnymi”. Początek posiedzenia o godz. 8-ej wiecu.

Zebrań lekarzy-hygienistów.

W sobotę, dnia 13-go o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu kursów pedagogicznych zebrań lekarzy-hygienistów łącznie z kierownikami szkół miejskich, w celu omówienia stanu higieniczno-sanitarnego szkół i zaznajomienia nauczycieli z zadaniem opieki lekarsko-hygienicznej.

Kandydaci do Sejmu.

Żydowski Ludowy Komitet Wyborczy na powiaty łódzki, łaski i brzeziński wystawi następujących kandydatów:

1) Nocha Frydlewskiego, adwok. z Warszawy; 2) Dawida Nomburga, literata z Warszawy; 3) Salomona Mendelsoina, nauczyciela szkół ludowych w Warszawie; 4) Bernarda Singera, nauczyciela z Łodzi; 5) Samuela Hirszhorna, literata z Warszawy.

Żydowska Socjalistyczna Partja „Verelintge” na okręg łódzki, łaski i brzeziński:

Kandydaci: 1) Józef Kruk, dr. jur. Warszawa; 2) Salomon Elger, dr. fil. Łódź; 3) Natan Margulies, majster tkacki, Zgierz; 4) Leon Falgenbaum, inż. Warszawa.

Niemieckie Stronnictwo Ludowe.

Kandydaci: 1) Ludwik Wolff, nauczyciel, Pabjanice; 2) Oskar Friese; 3) Otto Henning; 4) Artur Zand; 5) Aleksander Elger; 6) Wilh. Kohman; 7) August Gruber; 8) August Follak; 9) Gustaw Bloch; 10) Johan Krause.

Żydowski Rada Narodowa.

1) Izak Grünbaum, adw. z Warszawy; 2) Natan Szwaibe, dziennikarz z Warszawy; 3) Josef Schwarzwasser, dr. med. z Pabjanic; 4) Abram Morgenstern, majster tkacki, Zgierz; 5) Szymon Jankielowicz, właśc. sklepu aptecz., Brzeziny; 6) Amalia Ziełńska-Okno, lekarz-dentysta, Tomaszów; 7) Abraham Grosbard, fabrykant, Konstantynów; 8) Majer Glicenstein, właśc. domu, Lutomiersk; 9) Michal Kantorowicz, właśc. domu, Łask; 10) Samuel Gozdził-Perl, kupiec, Stryków.

Partja „Poalei-Zion”.

Kandydaci na pow. łaski: 1) Mordka Jablun, dziennikarz z Warszawy; 2) Maks Rosenfeld, dr. prawa, Drohobycz; 3) Izrael Reichman, prac. handl. z Warszawy; 4) Ignacy Szyfer, dr. prawa z Tarnowa; 5) Lew Holenderski, prac. handl. z Łodzi i t. d.

Zrzeszenie ortodoksów na obwód łódzki.

1) Moszek Halpern, rabin, Łódź; 2) Israel Mendelsoin, właśc. domu, Łódź; 3) Abraham Kaplan, właśc. domu, Łódź.

Evangelicki Związek Ludowy na powiaty łódzki, łaski i brzeziński: 1) Robert Dikow, robotnik, Łódź; 2) Alfred Häusler, właścianin, Radogoszcz; 3) Wilhelm Basler, robotnik, Zgierz; 4) Rudolf Häusler, właścianin, Żabieniec.

Stronnictwo faktycznego Równouprawienia Żydów (lista przedstaw. z Tomaszowa):

1) Dr. Józef Sachs, Łódź; 2) Abramson Marceli, inż., Łódź; 3) Goldstadt Artur, kupiec, Łódź.

Cukier dla Łodzi.

W najbliższych dniach ma nadejść do Łodzi większy transport cukru, składający się z 20 wagonów.

Z łódzkiej M. R. O.

Łódzka Miejskowa Rada Opiekuńcza dostała z R. G. O. zapomogi za styczeń zaledwie 12,000 mk. Subsydjum za miesiące listopad i grudzień zeszłego roku nie otrzymano jeszcze.

Kursy dla elektromonterów.

Na kursy dla elektromonterów przy szkole rzemieślniczej chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności obecnie uczęszcza 70 słuchaczy. Na początku roku szkolnego słuchaczy było 200.

Teatr Polski.

„Bohaterowie”, komedia w 3-ach aktach B. Shaw'a ukaże się dziś po cenach popularnych w wykonaniu pp. Arkawin, Sachnowskiej, Żbikowskiej, oraz pp. Bendy, Rychłowskiego i Siemaszki. B. Shaw posiada największą ilość wielbicieli z pośród wszystkich współczesnych pisarzy dramatycznych. Jego dowcip jest prosty i wykwintny, a przytem tak bezpośredni, że trafia do każdego słuchacza, zmuszając go do śmiechu. Każda postać jest skonstruowana, żywa a przytem zabarwiona lekką farbą karykatury, co nakłada na artystów obowiązek traktowania swoich ról z umiarem artystycznym.

Czwartkowa premiera zapowiada pierwszy występ utalentowanego artysty p. W. Biegnąskiego w głównym dramacie T. Rittmura p. t. „Don Juan”.

Teror ekonomiczny.

W dniu wczorajszym w Łodzi zaszły następujące wypadki teroru ekonomicznego: przy ul. Zielonej pod nr. 5 robotnicy terroryzowali o g. 12 w południe fabrykanta Glezera; 300 robotników zebrało się przed domem nr. 20 przy ul. Południowej, robotnicy wzięli dalej przy Alei Kościuszki nr. 39 pracownika fabryki Wicka, Bolesława Szeka; w fabryce Rosentala przy ul. Karola pod nr. 17 wzięto Kaneta i Grinfelda, oraz robotnicy zbierali się w fabryce Johna. Wszędzie interwenjowała policja.

Napad bandycki.

W dniu 12 stycznia szajka bandytów dokonała napadu bandyckiego na sklep rzeźnika Widmana w Konstancynie, przyczem zrabowali oni 3.000 marek, 40 rubli srebrem, dwa garnitury i bieliznę. Za bandytami zarządzono poszukiwania, przyczem w dniu wczorajszym dzięki energii sierżanta policji państwowej z Konstancynowa, Dolewki, ujęto w Łodzi siedmiu bandytów, przy których znaleziono trzy rewolwery i wszystkie zrabowane łupy.

Zamach samobójczy.

Przy ul. Wschodniej 33, uczeń jednej ze szkół średnich tutejszych, w celu odebrania sobie życia napił się jodyny. Lekarz Pogotowia ratunkowego, po zastosowaniu środków doraźnych, odwoził młodego desperata do szpitala Poznańskich w stanie ciężkim.

Zaczadzenie.

Onegdaj przy ul. Andrzeja № 28, wskutek zepsutego pieca zaczadziła cała rodzina, Brojadków, złożona z małżeństwa i 3 ch. synów. Zatrutych gazem sąsiedzi wynieśli na podwórze, gdzie przybyły lekarz Pogotowia ratunkowego przywrócił ich do przytomności.

Z żałobnej karty.

ś. p. Kazimierz Zalewski.

Jak donosi „Kurjer Polski“, onegdaj o godzinie 12 w południe zmarł w Warszawie najstarszy z komedjopisarzy współczesnych polskich ś. p. Kazimierz Zalewski. Przez długie lata był on jedną z najpopularniejszych osobistości Warszawy. Urodził się on w Plocku r. 1848. Szkoły średnie ukończył w mieście rodzinnym. Studja uniwersyteckie odbył na wydziale prawnym w Warszawie. Od tej pory stale mieszka w stolicy i działalnością swoją na polu literackim, dziennikarskim i teatro-pisarskim zdobywa sobie coraz szersze koła publiczności.

W roku 1875 założył Zalewski słynny dziennik „Wiek“. Jako sprawozdawca teatralny, Zalewski przez długie lata tworzył „miarodajną“ warszawską opinię. Wyodrębnił się ciekawością pióra i lekkością w ujmowaniu zagadnień życia teatralnego.

Zalewski, komedjopisarz, pozostawia po sobie całą girlandę utworów, które swojego czasu cieszyły się dużym teatralnym powodzeniem. Wśród nich „Friebe“, „Malżeństwo Apfel“, „Góra nasi“, „Nasi zięciowie“ przekazują nazwisko Zalewskiego do skarbcza literatury naszej dramatycznej.

Jako malarz obyczajów i satyryk środowiska mieszczańskiego-wielkomięskiego, Zalewski zdobył sobie uznanie dzięki trwałej i ostrej obserwacji. Zalewski należał też do lepszych techników teatro-pisarskich w swoim czasie.

Ostatnie lata K. Zalewski kierował szkołą aplikacyjną i teatrem Małym.

Zalewski schodzi do mogiły w podeszłym wieku. Wśród przyjaciół i wielkich talentu, pozostawia po sobie żal głęboki.

Zmarł on na sklerozę.

Pogrom żydów w Włocławku w świetle prawdy.

Od kilku dni prasę społeczną i pro-winejonalną obiegają pogłoski o pogromie żydów w Włocławku. Jedne z nich rozszerzają owe zajścia uliczne do nieby-walnych rozmiarów, inne natomiast usiłują zbagatelizować je zupełnie.

Być co bądź, w dzisiejszym podnie-ceniu nerwów, opinia społeczna staje się niespokojną i słusznie domaga się przed-stawienia istotnego stanu rzeczy.

Jesteśmy właśnie w możności podzielić się z czytelnikami naszymi ścisłymi informacjami, otrzymanymi ze źródła zupełnie wiarogodnego, gdyż od jednego z obywateli chrześcian m. Włocławka.

Zajścia w tem mieście, w świetle rzeczywistych faktów, przedstawiają się jak następuje:

W dzień Trzech Króli, w poniedziałek 6 b. m., partja komunistów urządziła wiec po południu w sali kinematografu „Polonia“. Na wiecu tym, oprócz komu-nistów, przemawiali również przedsta-wiciele Bundu. Na ogół przemówienia miały za cel krytykę obecnego rządu, oraz armji, używanej do tłumienia rozruchów bolszewickich.

Wznwiono okrzyki: „Przez z rzą-dem!“ — „Przez z armją polską!“

Wywołało to łatwo zrozumiałe roz-goryczenie i obrzucenie wśród zupełnie inaczej usposobionej większości ludności, której część znajdowała się na wiecu.

Więści z wiecu przedostały się na ulicę, gdzie wzburzenie poczęło przyjmo-wać szerokie rozmiary i gromadzić tłumy przed kinematografem „Polonia“.

Gdy uczestnicy wiecu około godziny 5 po południu poczęli wychodzić na ulicę, tłum gawiedzi rzucił się na nich, wyszu-kując szczególnie żydów, upatrując w nich wrogów rządu i armji polskiej. Uczynił się popłoch, podczas którego pobito szereg osób; w napaściach brały udział przeważnie najgorzej szumowiny społeczne i wyrostki.

Tegoż wieczoru rozbito szybę wysta-wową w cukierni „Grand Gafa“, oraz u Izbickiego, przyczem dopuszczono się rabunków.

Zaznaczyć trzeba, że policja wobec ekscesów tłumy zachowywała się niemal zupełnie biernie. Wreszcie ulice opusto-szały, co położyło na razie kres rozru-chom.

Następnego dnia jednak, we wtorek, już od samego rana gawiedź poczęła tłumnie wylegać na ulicę i poniedziałko-we zajścia poczęły się powtarzać. Wobec tego pozamykano sklepy, co jednakże nie zapobiegło rabunkom. Wybijano okna wy-stawowe i rabowano, co tylko rabować się dało. Ukazały się liczniejsze patrole policji, które jednakże wobec tłumy były bezsilne. Chwytano żydów i bito ich. Najwięcej ucierpiały sklepy na ul. Tum-skiej, Piekarskiej i Zielonym Rynku.

Ukazała się odezwa komisarsza ludo-wego, Padwińskiego, wzywająca do spo-koju. Ograniczono ruch wszelki do go-dziny 6 wieczorem.

Wobec takiego stanu rzeczy i niein-terwenjowania władz, które nie otrzy-mały z Warszawy żadnych wskazówek, obywatele żydzi, złożyli między sobą 50.000 mr. i zwrócili się do straży ognio-wej ochotniczej z prośbą o ochronę ich mienia i życia i przywrócenie spokoju.

Członkiem straży ogniowej wyzna-czono 1500 marek na dobę. Dzielnicy stra-żacy ze zwykłą brawurą wzięli się do przy-wracania porządku na miejscu, w czem im również skutecznie poczęły pomagać zwiększone patrole wojskowe.

Wkrótce na miejsce przywrócono porządek, aresztując przywódców roz-ruchów.

Na każdym rogu ulic ustawiono po-sternki, złożone z dwóch strażników i dwóch wojskowych.

W środę panował już zupełny spokój i normalne życie zostało przywrócone.

W gminie żydowskiej zanotowano 150 poszkodowanych wskutek rozruchów. Straty materialne wynoszą przeszło sto tysięcy marek.

Faktem zatem jest, że pogrom w Włocławku istotnie miał miejsce, lecz stwierdzonem również zostało, że w roz-ruchach i rabunkach przyjmowały udział jedynie najgorzej męty społeczne oraz tłum wyrostków.

TEATR POLSKI (Capielniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego. — Wtorek, dn. 14 stycznia po cenach popularnych „Boha-terowie“, komedia w 3-ach aktach Bernarda Shaw'a.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim“:

Na żydowską ochronę ludową (Sienkiewicza 22). Z okazji znalezienia portmonetki—Gold-manowa 20 mk.

Na Dom Sierot (Brzezińska Nr. 4).

Wzamięn kwiatów na urodziny ciotki Stawy — Gucio Dobrzyński 2 mk.

Na klinię położniczą przy ul. Sienkiewicza 83.

Zamiast kwiatów z okazji narodzin córki w pp. Samuelostwa Spiro—dr. J. Betto 10 marek i Czesława Bettówna 10 mk.

Zamiast kwiatów w rocznicę ślubu pp. J. Zandów—M. Hajmanowie 5 mk.

Na „Uzdrowisko“.

Z okazji urodzin p. Zofji Hirszföldowej, Maksostwo Menkes 6 mk.

Na Dom Sierot Pasaż-Szulca 20).

Zamiast kwiatów w dniu p. Fran'i Orba-chówny—Leon Cukier 10 mk.

Zamiast kwiatów z okazji popisu p. Czo-śniakówny — P. Breitbart i R. Herszenberg 10 marek.

Na dom sierot przy Stow. pracown. handlow. (Aleje Kościuski 21).

Zamiast kwiatów z okazji narodzin córki w pp. Samuelostwa Spiro—dr. J. Betto 10 mk.

Na ofiary rozruchów we Lwowie.

Zamiast kwiatów w rocznicę ślubu pp. Adolofstwa Stillerman—Stanisław Kociolkow-ski 10 mk.

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. Soni Brajnerówny z p. Dawidem Weisbremem, Irena Faustówna 3 mk.

Na wpisy.

Dla uczczenia pamięci zmarłej koleżan-ki Wandy Krukowskiej—Stow. byłych ucze-nio szkoły im. F. Orzeszkowej 30 mk.

Wiedeńska Klinika

Lekarsko-Dentystyczna ul. NAWROT 4.

Wymywanie zębów, nerwów, borowanie zębów, oraz wszelkich zanieczyszczonych zębów i jamy ustnej (jako to choroby dżiasta itp.) wykonywana się przy zastosowaniu najnow-szych środków zupełnie bez bólu

Ceny bardzo przystępne.

Porce nowe i złote korony, oraz zęby sztucz-ne podług najnowszego systemu. 134

Tabela tymczasowa

wygranych I-ej klasy 3-ej loterii na ko-rzyść Tow. kulturalno-oświatowych.

Dnia 10 stycznia 1919 r.

Mk. 8000 № 19151, Mk. 4000 № 5964, Mk. 3000 № 16508, Mk. 2000 № 10053, Mk. 1000 № 2206, Mk. 400 № 1990, Mk. 100 MN: 1842 1864 6271 6423 7621 8553 9316 10200 12845 15663 18103 18852 15156 3374, Mk. 200 MN: 13467 16695 19955 20430.

Po 70 mk. wygrały następujące MN:

2 106 30 219 77 94 349 97 415 45 562 609 714 48 64 71 833, 1062 69 84 91 110 5 1168 1239 1337 72 1419 20 38 75 87 1506 88 1600 25 46 1703 15 1805 57 1910 12 20 49 70, 2042 63 80 2176 2221 2305 16 2470 74 2527 30 39 45 99 2634 92 2766 2810 61 83 2936 51 78 84, 3114 50 96 3227 32 56 3310 73 3413 3510 63 3629 65 85 3730 74 91 3823 3936 83.

4045 4106 27 57 63 82 4220 99 4333 4406 36 48 48 4550 4679 4704 39 63 98 5085 5142 43 48 97 5263 70 5322 73 5406 75 5580 5671 5819 51 60 5905 32 50, 6109 26 6252 63 6310 60 84 68 6403 84 6532 88 91 6660 84 6717 21 6888 69 75, 7047 60 7150 99 7283 7324 48 52 54 7406 7 49 7501 9 7607 49 65 7715 24 25 40 85 7862 7915 51 77 81.

8005 8149 74 8251 8379 8438 72 8594 8685 8782 8337 61 86 8916 38 60, 9032 96 99 9114 16 18 28 43 9271 82 93 9309 9450 65 9504 49 67 9667 9773 94 9802 9 44 95 9951 71 77, 10133 10223 37 63 68 87 99 10390 96 10522 10607 93 10787 10818 27 55 10960.

11010 61 70 11114 56 11249 72 86 97 11301 70 11496 11530 56 11608 13 21 26 29 62 67 11839 49 5378 11910 53 86, 12018 12118 22 40 12206 50 52 56 72 12425 84 12758 79 91 93 12833 47 68 79 96 12938 64 67, 13023 72 78 13221 40 57 13331 13414 13513 57 13643 56 13703 46 76 80 85 90 13819 76 87, 14034 14249 14366 71 14414 23 51 14501 49 14611 14719 60 80 14827 87 14905 75, 15079 15154 90 97 15255 15347 96 15569 91 15605 41 68 15727 37 15817 30 92, 16040 55 16141 58 70 16234 35 16332 16426 27 16500 77 96 16636 16813 29 42 59 99 16918 88 98, 17009 49 50 71 89 17277 86 17345 48 17405 32 17502 21 41 77 78 17667 17719 86 99 93 17828 59 17910 18, 18000 26 55 69 18107 12 50 56 18220 86 18317 33 51 52 81 18404 49 54 70 78 18576 83 18606 20 33 18708 25 32 18818 50 61 69 83 18973 80, 19072 99 19160 82 19229 53 19301 39 41 91 19463 19514 71 19651 82 85 19748 67 80 19822 45 49 19924 57 76, 20042 51 71 85 20104 9 15 64 20241 20325 58 71 20541 20309 75 77 20835 68, 21077 21163 95 21225 32 47 80 21364 96 21431 59 93 21527 69 79 21634 56 87 21741 94 21849 97 21961 67 69 78 81 84, 22072 22155 65 74 22213 86 48 99 22353 58 9 91 22432 38 22506 80 22616 40 22713 23 73 81 22913 54 71, 23010 23 29 46 73 23127 23206 23369

Pozostało w kole: 35,000, 1,000; 2 po 400 i 696 różnych wygranych.

Szkoła Rzemieślnicza

Towarz. Szkolnego „Talmud-Tora“ w Łodzi

poszukuje inżyniera-elektrotechnika dla wy-kładów elektrotechniki i zajęć praktycznych.

Bliższych informacji udziela kancelarja Szkoły Rzemieślniczej codziennie od 12 do 2-ej po poł. 529-3

MYDŁO

w najlepszym gatun-ku № 1 oraz № 2, szare mydło, soda, krochmal oraz świece i wszelkie dodatki do prania sprzedaje się po cenie zni-żonej tylko — w mydlarni DRUCKERA, Nowowiejska № 10, sklep № 3. — Proszę się przekonać. —

Goldberg i Litauer

Zachodnia № 63.

Biuro transportowo-ekspedycyjne wznowilo swoje czynności.

Drożdże

Warszawskie, Woja Krzysztopo'ska i Nieobcickie po cenach fabrycznych u Warszawskiego Targowa 63 poprzeczna oficyjna, II piętro.

Lokal do wynajęcia

8 pokoi odpowiednie na ko-operatywę lub inny związek na parterze z frontu. Wiado-mość Pańska № 33 u gospo-darza. 512-2

Akuszerka

R. Pipikowa z dyplomem Ces. Ak. w Pe-tersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10-7 Łódź, Piotrkowska 132 m. 14. Dla pań przyjezdnych swobodny lokal 1921-10

Poszukuję pokoju

z oddzielnym wejściem, ładnie umebl., z elektr., obsługą, biurkiem i pianinem. Oferty do adm. „Głosu“ pod „A W.“ 501-3

Abiturjent

Konserwatorium Berlińskiego u-dziela lekcji gry fortepianowej oraz przedmiotów teoretycznych (niższych i wyższych). Wiado-mość w szkole freb.owskiej. Al. Kościuski 37, od 11-1 pp. 14-5. 435-3

Bibliojeka techniczno-naukowa dla wszystkich — L. Fiszera

pod redakcją M. Domitkie-wicza wyszedł z druku tom 6 „Wyrób mydła“ Zawiera przepisy wyrobu mydła dla techniki i do ce-lów domowych cena mk. 8 Do nbycia we wszystkich księgarniach. 208-3

LEKARZ-DENTYSTKA

przyjme posadę

asystentki.

Oferty sub „A. C. 19“ do ad-ministr. „Głosu Polskiego“. 513-2

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuski (Spacer.) 27.

9-11 rano i 5-7 wiecz. Panie 4-5 poł. w niedziele 10-12. 224710-

Dr. med.

H. BAUNGARTEN

Choroby wewnętrzne i ner-kowe.

Piotrkowska 83.

Przyjmuje od 9-11 i od 4-6 popoł., w niedziele od 9-11 r. 1397-15

Dr. med.

S. Rakowski (młodszy)

Były asystent prof. Pugnata Choroby uszu, nosa, gardła i płuc.

Srednia № 4

Przyjm od 10-12 i 4-5 pop. 629-6

Dr. med. LEYBERG

Choroby skóry, weneryczne i dróg moczopłciowych Krótka 5. Przyjmuje od 11-1 i od 5-7 w. Panie od 4-5 pop. 51106-9

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10-12 r. i od 5-7 pp. NAWROT 7. 121-3

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

Po raz pierwszy w Łodzi!
„Ofiara namiętności“

Życiowy dramat w 5 cz. ze złotej serji „Cines“ ze słynną włoską artystką
Lidją Florelli w roli głównej.

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

Początek przedstawień o godz. 5-ej w niedziele i święta o 8-ej.

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

OGŁOSZENIE.

Od dnia 15 stycznia 1919 r. wszelkie podania do Magistratu przez osoby i instytucje prywatne w sprawach prywatnych podlegają na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 24 kwietnia 1918 r., zbtwierdzonej przez władze nadzorcze, opłacie kancelaryjnej w wysokości **mk. 2.** — od arkusza.

Znaczkę do opłat kancelaryjnych są do nabycia w Głównej Kasi Miejskiej, Nowy Rynek № 14.

Podania nie zaopatrzone w wyżej wymieniony znaczek nie będą rozpatrywane aż do czasu uiszczenia opłaty, co winno nastąpić najpóźniej przed upływem 10 dni od daty karty zawiadamiającej od Zarządu Miejskiego. Podania nie opłacone w tym terminie ulegają zniszczeniu.

Blizszych szczegółów udziela kancelarja Zarządu Miejskiego, Nowy Rynek № 14.

Wyjątek stanowią podania do Wydziału Budownictwa w sprawach udzielania zezwoleń na budowę, wydawania orzeczeń, oszacowania strat wojennych lub strat z powodu pożaru i inne, podlegające opłacie podług oddzielnej taryfy, która jest do przejrzania w Wydziale Budownictwa.

Magistrat.

OGŁOSZENIE.

Magistrat zwraca się do panów fabrykantów, właścicieli domów, sklepów i t. p. z gorącą prośbą o udzielenie na dzień 26 stycznia dla Komisji Wyborczych lokali parterowych, składających się z 1 lub 2 pokoi z wejściem od ulicy (w lokalu winien znajdować się stół i 5 krzesel).

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Gospodarczy Magistratu (Dzielnica 2) do dnia 16 stycznia r. b.

Kino „Polonia“ Kino

Konstantynowska 16, w Gmachu Teatru Wielkiego.

Ostatnie 3 dni. Na żądanie publiczności. Ostatnie 3 dni.

Quo Vadis

Cheąc dać szerszej Publiczności możność widzenia obrazu, pozostawiamy **ceny zwykłe.**

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej p. p., w dni powszednie o godz. 5, 7, i 9-ej wiecz.

— W piątek nowy ciekawy program! —

Zgubione dokumenty.

Zgubiono w wagonie tramwajowym № 8 portfel, zawierający następujące dokumenty:

1) 9 wksli wystawcy Wigdora Grinberga w Łodzi na zlecenie M. Freunda po 100 rb. każdy, płatne w 1914 r.
2) 1 wksel wystawcy Mendlera na zlecenie L. Grunisa, (zyro M. Freund) na rb. 80. 3) 1 wksel wystawcy Antoniego Janowskiego na zlecenie M. Freunda na rb. 60. 4) 1 wyrok sądu pokoju m. Warszawy na protestowany wksel obowiązujący do zapłaty rb. 180 kop. 50 żyrantów L. Turkeltauba, M. Frysmana, L. Gurnisa, Teodora Langego i Gottlieba Langego, oraz różne inne wksle depozytowe in blanco podpisane.

Ostrzegam się przed nabyciem powyższych dokumentów, za które odpowiadac nie będę.

Uczciwy znalazca zechce portfel oddać **Benedykta** № 10 u **Monica** za nagrodą 50 mk. 520-1

Ogłoszenie.

823-1

Wydział Kryminalny poszukuje do wypożyczenia 3 polskie maszyny do pisania. Oferty prosimy składać w Centralnym Biurze Policji Kryminalnej, Olgińska № 5.

WIELKA WYPRZEDAŻ

MYDŁA

№ 1 — mk. 8.50 funt, № 2 — 4 mk. 50 fen., szare mydło — 5 mk. 50 f. oraz towary kolonja ne po cenach hurtowych

DRUCKER, Srodnia nr. 2.

Dobre i tanie!!!

Kajety Szkolne

są do nabycia w fabryce „POLONIA“

Łódź, Piotrkowska 42. UWAGA: Tylko w podwórzu 3-ci sk. en. 441-5

Zaraz do wynajęcia

rozne lokale na sklady i magazyny oraz 3 pokoje z kuchnią, a od 1-go kwietnia r. b. 2 pokoje z kuchnią w domu pod № 25 przy ul. Piotrkowskiej. Wiadomość u administratora domu. 452-3

EGZAMINY

do klas II, IV i V-ej rozpoczyna się 15 stycznia r. b.

8-klas. Filologiczne
Gimnazjum Żeńskie
Marji Hochsteinowej
w Łodzi
23 Wólczajska 23.

396-3

Grono studentów

(specjalistów i rutynowanych nauczycieli) otwiera popołudn.

Kursy przygotowawcze

w zakresie klas 8-ia dla płci obojga. Przyjmuje się zapisy i na poszczególne przedmioty. Oddzielnie nauka języków: polskiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego, hebrajskiego. **Ceny bardzo przystępne.** Kancelarja czynna codziennie od 4-6, **Długa 31.** w szkole. 469-3

ROK ZAŁOŻENIA 1905

Kursy Buchalteryjne
J. Mantinbanda

w Łodzi, Przejazd 12

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 27 stycznia 1919 r. o godzinie 7 wiecz.

Program następujący: buchalterja, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, niemiecka i rosyjska, stenografja polska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomja polityczna, kaligrafja i pisanie na maszynie wraz z konstrukcją tejże.

Oprócz tego odbywać się będzie w grupach nauka języka polskiego, francuskiego, niemieckiego i angielskiego kursu niższy, średni i wyższy.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów (Przejazd 12) codziennie od 10 — 1 pop. i od 3 — 9 wiecz.

Kierownik kursów **J. Mantinband.**

Wynagrodzenie.

otrzyma ten kto zwróci zaginiony portfel zawierający wksle na rubli 1500 pl. 28/8 1914 r. wystawca B. Terch zlecenie A. Sz. Frenkel, rubli 1000 pl. 30/9 1914 wystawca firma Sziht i Kern zlecenie A. Sz. Frenkel, rubli 1250-86 pl. 20/10 — wystawca Stanisław Reicher i S-ka zlecenie przedzalnia „Ochta“.

Paszport niemiecki na imię Samson Frenkel, patent handlowy na sprzedaż detaliczną i znaczną sumę pieniędzy rosyjskich.

Ostrzegam przed nabyciem wksli powyższych i proszę o zwrot zguby za dużym wynagrodzeniem do **S. Frenkel, Dzielnica № 35.**

Poszukuje się w śródmieściu (ul. Piotrk.)

warsztatu mechanicznego z całkowitem urządzeniem, motorem elektr. tokarnią lub bez takowych.

Jednocześnie przy warsztacie potrzebny jest lokal na biuro. 498-3

Oferty pod „Warsztat“ w adm. „G. P.“ Piotrkowska 106.

Zrabowane kosztowności.

Upredza się przed kupnem zrabowanych podczas napadu na mieszkanie Oskara Kona rzeczy następujących: męskiego cienkiego zegarka „Union Orlog“, na pokrywcie incjaly „O. K.“ 1913, malego damskiego zegarka złoteo bez pokrywki, odwrotna strona emaljowana, zielona, w srodku trójliśie konieczyny z brylantów, okolony z obydwóch stron perłami, zegarka męskiego s'ebrnego, wybijającego przy naciśnięciu sprężyny godziny i kwadransie, 2 brylanty, jeden bez oprawy, drugi w męskiej spince złotej i złotej bransoletki. 477-2

Kupię rosyjską lub polską, dobrą 872-3

Maszynę do pisania

Ofetr „System“ przyjmuje adm. „Głosa Polski“

Dr. Wł. Stanisławski

b. ordynator szp. miejsk. w Odesie.

Przejazd 40 m. 7

— obok poczty. —
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 12-2 i od 4-6 pp. 493-10

Dr. med.

Bronisław Frenkel

Specjalista chorób nerwowych osiadł w Łodzi

Krótka 10, (parter)

przyjmuje od 4-ej do 6-ej. 9409-10

Dr. I. GROSSMAN

Choroby wewnętrzne i dziecięce.

Przyjmuje od 9 — 11 rano i od 4 — 6 wiecz.

— **Cegielniana 31.** — 131-12

Dr. Bolesław Kon

Choroby uzu i nosa, gardła i chirurgia.

Piotrkowska Nr. 118, do 10, pół rano i od 4 — 6 p. p. 9177-14

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1-ej.

Benedykta № 1. 137-10

Choroby weneryczne i skórne

Dr. Sołowiejczyk

Rozwadowska 4

przy rogu Piotrkowskiej

Przyjmuje od 10 do 12 i od 5 do 7 wiecz. Panie od 4 do 5. 232-10

Dr. R. Weissman

b. ordynator warsz. uniwersytetu kliniki terapeutycznej. Choroby wewnętrzne, specj. chor. żołądka i kiszki.

Piotrkowska 18.

Wschodnia 41. Przyjmuje od 9-10 i od 3-6 pp. 792-14

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, weneryczne, moczościowe i niemoc piciowa.

Godz. przyjęć od 9-2 i 4-8 w. dla pań od 5-6. 872-3

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313-15-1

Dr. med.

Szarłota EIGER

Akuszerja i chor. kobiece.

Długa nr. 46 (róg Zielonej).

Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł. 212-15

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc piciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144,

róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano i 4 — 8 po poł. Dla pań od 5 — 6 p. p. 817-3

Dziś premjera!

Odeon

Dziś premjera!

2-gi obraz warszawskiej „Złotej serji“ wytwórni „Sfinks“ według scenarjusza Marji Morozowicz-Szczepkowskiej

MELODJE DUSZY

Dramat towarzyski osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w rodzinie hr. X.

z Bruczówną, Renardówną, Węgrzyńcem, Owertło i Leszczyńskim w rolach głównych.

Rzecz dzieje się w Warszawie.

Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł. W niedzielę i święta o godz. 3-ej po poł. Dyrekcja zwraca uwagę Pań na przegląd mód. — Bilety ulgowe nieważne.

Dziś premjera!

Casino.

HENNY PORTEN

Kabaret „Pod niebieską latarnią“

Nieporównana gra! Początek pierwszego przedstawienia o 4.30, ostatniego o 9. Przepych w wystawie!

Słynna i urocza

jako artystka kabaretowa w 6 aktowym dramacie pod t. . .

latarnią

TEATR

SCALA

ZUZA

Środa 15 stycznia Benefis p. Lerner i Seidermana

Dusza mego narodu

Operetka w 8 aktach.

Operetka.

Piątek 17 stycznia

Róża Stambułu

Operetka Fala: w roli Frydelin-Juljusz Adler odśpiewa także duet Szanuki.

Sobota wiecz. Poemat w 5 śpiew.

Każda kobieta... poszukująca miłości

(tylko dla dorosłych).

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Baczość! Tania wyprzedają resztek. Skorzystajcie z okazji 50 proc. taniej niż ceny zw. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, wafelki na czapeczki, bostony, szewciki, wiewiury, chustki zimowe, jedwabie na bluzki, barchany, flanelę, cągi, spodniczki, halki. Nabyć można prawie za połowę ceny. Łódź, Widzewska № 40, m. 10, front, II p. na prawo.

A. A. A. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi Piotrk. 34, II piętro, front. Łokcie tow. wełn. na Bekieszę i burki od 40 mk. na Meskie „ 35 „ „ 14 „ „ 14 „ „ 20 „ „ 20 „ „ 25 „ „ 25 „ „ 15 „ „ 8 „ „ 20 „ „ 18 „ „ 341-29

A. A. Grafolog „Marja“ przyjmuje od 4-ej po poł. do 7-ej wieczorem, prócz Niedzieli, Główna 62, 390-4

A. A. Iebywała ceny taniej o 50%, tylko do 25 stycznia resztki rozmaitych towarów na bluzki, suknie i kostjumy, także plusz, chustki, cągi, barchany od mk. 8.—, switry od mk. 45.—, Dzielna 34, m. 14. Ceny stałe. 530-1

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199, m. 14. 451-8

A. A. Elektro/technik przyjmuje wszelkie roboty w zakresie elektro-techniki wchodzące; różne reperacje, zakładanie dzwonek i t. p. Wiadomość - Cegielniana № 33, front, II piętro. 426-4

A. Meble wyprzedam tanio. Kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, materace, bielizniarkę, komodę, otomanę, tualete, lustra, biurko, fotele miękkie, kojarską, łóżeczko dziecięce. — Piotrkowska 223, m. 11 p. front. 356-10

Bryczki do sprzedania. Zakład lakierniczy. Przyjmuje się wszelkie obstalunki, remontowanie bryczek i powozów, karet i t. d. Pabjanice, Łąkowa 5, Relle. 431-1

Chłopczy do praktyki ogrodnictwa potrzebni, Stoiński, Zakład ogrodniczy, Brusa, Zdrowie. 491-2

Ouży umeblowany pokój do wynajęcia. Wólczńska 37, m. 5. 495-3

Dwa pokoje z kuchnią i jeden pokój z kuchnią i elektrycznością, strona słoneczna, od zaraz. Al. Kościuszki 26 (Promenada 34). 234-8

Francuskie gruntownie u-dziela absolwentka. Cours des lettres Dijon. Pasaż Szulca 36, m. 9, Talsenikówna, od 2—1 po poł. 385-0

Inteligentna izraelitka, obeznana na gruntownie z gospodarstwem domowym, doświadczona pielęgniarka, poszukuje zajęcia w lepszym domu lub u starszej osoby, chętnie na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmuje admin. „Głosu“ dla „R. S.“ 709-1

Kawa Bohnego, cena paczki 1.75. Sklep spożywczy „Adel-mówek“, Dzielna 5. 61-10

„Kontinent I“ maszynę do plisania niemiec-ko-polską, prawie nową — sprzedam. Oferty pod „Kontinent“ do adm. „Głosu“. 488-3

Kupuj różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro, a także i zęby sztuczne. Łódź, Piotrkowska № 9, Jewa oficyna, II piętro. P. Kon. 293-6

Krawal przyjmuje do roboty, a także do przerabiania. Wólczńska 15, II podwórko, II piętro. 445-3

Meble sprzedaje, stoły, krzesła, bielizniarki, łóżka, tremna, biblioteki, wieszadła, kredensy kuchenne, stółki, stoliki, fotele i t. p. Dzielna 11, m. 25, w podwórzu magazyn. 292-6

Mar urownicy stólików sztuk 10, kupię. Oferty podawać do cukierni Warszawskiego. 516-1

Meble różne, pianina, kasę ogólnotrawną sprzedam. — Piotrkowska 189-9. 405-3

Młody inteligentny pan poszukuje znajomości młodej inteligentnej polki w celu polskiej konwersacji. Oferty sub. „Polka“ w adm. „Głosu“. 448-3

Nauczyciela (-ki) jęz. polskiego i historii Polski do klas starszych z wyższemu wykształceniem i praktyką, poszukuje 8-ki, żeńskie gimnazjum żydowskie. Za godzinę roczną mk. 300. Łaskawe oferty składać w adm. „Głosu“ sub. 300*. 447-2

Odnaj dwa duże pokoje, elektryczność — może być wspólne kuchnia. Widzewska 104, m. 9. 496-1

Potrzebna rutynowana nauczycielka do francuskiego. Dobrzyńska, Zawadzka № 1, od 2-3. 407-3

Odpowiedni lokal na skład, z nocnym stróżem, na Krótkiej № 6-a, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 494-3

Osoba władająca 8-miu językami poszukuje wspólnika z kapitałem 5,000 — 10,000 mk., celem utworzenia biura tłumaczeń w wielkim mieście. Oferty „Cosmos“ w adm. 421-2

Otmiane bordo, pluszem kryta, krzesła, leżankę, szafę tanio sprzedam. Sienkiewicza № 59, m. 4. 50-2

Potrzebne 6, albo 5 pokoi z kuchnią, wygodami i elektrycznością w okolicy Helenowa, od zaraz lub od kwietnia. Oferty proszę nadsyłać — Piotrkowska № 174, m. 8. 425-3

Potrzebny chłopiec na posyłki. L. Fiszer, Piotrkowska 47. 519-1

Pokój piękny, słoneczny, ciepły, umeblowany, przy inteligentnej rodzinie — tanio do wynajęcia. Piotrkowska № 145, m. 34. 510-1

Poszukuje Ojciec stroskany syna 10 letniego, byłego pod opieką babci, który wyszedłszy z domu, zaginął bez wieści od sierpnia roku ubiegłego, imieniem Boniek, ciemne włosy, w krótkich spodniach, boso, czapeczka sportowa oliwkowa, pluszowa. Ktoś o takowym wiedział, zechce łaskawie za zwrot kosztów zawiadomić rodziców. Opatówek, gub. kaliska, dom Zagnera, Wacław Dziubiński. 260-1

Różne meble stołarackie i tapicerskie, całe urządzenie oraz saloniki w najnowszym stylu — sprzedaje tanio stołarnia, Skwerowa 5. Od 8 rano do 4-ej po poł. 435-3

Powitła śliwkowe i marmolada zagraniczna „Moys“ dostać można w mleczaral — Pańska 39. 454-2

Cyfony kupię. Skład apteczny Dzielna 35 (róg Skwerowej). 436-3

Student Uniw. Warsz. poszukuje zajęcia lub lekcji. Specjalność — niemiecki. Oferty pod „A. B.“ w adm. „Głosu“. 459-3

Stenografistka, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Oferty w adm. „Głosu Polski“ pod lit. „B. W.“ 511-2

Stenografistka na godzinny potrzebna. Oferty pod „Stenografistka“ do adm. „Głosu“. 506-1

Sprzedam osadę 43 morgowa. Wiadomość: Łódź, Boczna № 5. Dolewski. 506-3

Skradziono paszport rosyjski z wojskowymi dokumentami, wydan. na imię Józefa Bednarka. 503-1

Stołownia Międzynarodowa — Piotrkowska 65, wydaje obiady 2 mk. 25 f., śniadania i kolacje a la carte po 2.50. Bufet zaopatrzony w zakąski, piwo z beczki. 35-10

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty po bardzo niskich cenach. Cegielniana № 64, m. 9. 420 B

Uczeń gimn. filozof. udziela lekcji do klas 1, 2, 3 i 4. Wiadomość — Piotrkowska № 188, 39-3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany na imię Marjanny Dudek, wydany w Łodzi. 28-3

Zgubiono paszport rosyjski na imię Tomasza Grjewskiego, wydany w gm. Działów. 24-1

Zgubiono portfel z pieniędzmi i dokumentami na Kaliskim dworcu dnia 13 b. m. Łaskawy znalazca zechce zwrócić przynajmniej dokumenty. Odpowiednie zastrzeżenia zrobiono. H. Dawidowicz, Przejazd 20, u p. Wigro. 503-1

Zginal paszport, wydany w Łodzi, na imię Stanisława Braunsteina. 52-1

Zginal paszport, wyd. w Łodzi na imię Hersz Chaima Szpiro. 508-1

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi na imię Marjaty Wiśniewskiej. 4-1

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Pabjanicach na imię Anieli Polewskiej. 532-1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonijalny. Wiadomość — Piotrkowska 127, Żak i S-ka, od 9-1 i od 2-5. 490-3

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Izabela Kona na 3 osoby. 487-1

Zginal paszport niemiecki, wyd. w Łodzi na imię Leona Kantewskiego. 492-1

Zginal paszport, wyd. w Łodzi na imię Szamua Maie i świadectwo członka byłej Milicji Obywatelskiej, wyd. na to samo imię i różne fotografie. 483-1

2 kożuchy stróżowskie i lampy gazowe — okazynie do sprzedania. Wiadomość w hotelu „Klukasa“, Cegielniana 14. 28-3

2 pokoje na II piętrze z wszelkimi wygodami, meblami lub bez, w centrum miasta, zaraz do odnalezienia. Wiadomość — Cegielniana 19, II piętro m. 1-3 po poł. 24-1